

Czy to producenci testów stoją za Lex Kaczyński?

1 lutego 2022

Projekt ustawy sanitarnej nazywanej często Lex Konfident lub Lex Kaczyński budzi wśród posłów PiS-u coraz większy popłoch oraz domysły, kto doradził takie rozwiązanie problemu wodzowi partii. Zdaniem prawicy wszystko wskazuje na producentów testów.



Druk 1981 popularnie zwany Lex Konfident lub Lex Kaczyński, czyli cotygodniowe testy, 6000 złotych kary za brak maseczki, czy 15 000 złotych odszkodowania dla konfidenta, wywołało protesty nawet w obozie władzy. Z kolei Konfederacja zastanawia się, kto wymyślił absurdalny plan cotygodniowych testów na COVID-19.

„Tak antyludzkiej ustawy to ten Sejm po prostu nie widział” – powiedział w Polsat News poseł Konfederacji Jakub Kulesza. „Mam wrażenie, że jest trzech autorów tego projektu. Pierwszym autorem jest prezes Jarosław Kaczyński, patrząc na to jak go zachwalał na tym spotkaniu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów” – dodał poseł Kulesza, który był obecny na tym spotkaniu.

„W tym projekcie rzeczywiście jest dzielenie Polaków. Dziel i rządź – strategia Jarosława Kaczyńskiego. Jest element donosicielstwa, też taki element wspólny z poprzedniego systemu, tylko w PRL-u za donoszenie płaciła władza, tutaj za donoszenie będzie płacił ten, na którego się donosi, więc ten system będzie jeszcze bardziej taki niszczący relacje społeczne” – podkreślił przedstawiciel Konfederacji, dodając, że „na pewno Jarosław Kaczyński za tym stoi”. „Przecież tak antyludzkiej ustawy to ten Sejm po prostu nie widział” –

zauważył poseł Konfederacji.



Kulesza podkreślał, iż „będzie można naskarżyć na kolegę z pracy, który nawet nie był chory, bo to nie jest podstawą, że był chory, ale nie wykazał testu” i „będzie można od niego wyciągnąć 15 tysięcy złotych, i to nie w postępowaniu sądowym, tylko administracyjnym, czyli najpierw zabiera mu się 15 tysięcy złotych, a później człowiek musi dochodzić o sprawiedliwość w sądzie”.

„Prawdopodobnie stoi za tym jakiś dobry znajomy producenta testów. Proszę sobie wyobrazić minimum raz na tydzień, wszyscy pracownicy w Polsce, przez cały rok, to jest koszt kilkudziesięciu miliardów złotych. Kogo na to stać?” – pytał Kulesza w Polsat News. „Kto za to zapłaci? Przecież władza nie wyciągnie tych pieniędzy jak królika z kapelusza, czy z rękawa. Za to zapłacimy my podatnicy” – podkreślał poseł. Według dr. Sławomira Mentzena roczny koszt cotygodniowych testów wyniesie nawet 50 mld złotych.

„I trzecim autorem jest prawdopodobnie premier Jacek Sasin, bo ta ustawa nie tylko nie wejdzie w życie, bo po prostu nie ma żadnej akceptacji, po drugie nie zadziała. Nie ma szans, żeby coś takiego zadziało” – uważa Kulesza.

Źródło: [LegaArtis.pl](https://legartis.pl)